O Miłosierdziu

Czy jest ?
I gdzie się ukrywa?
Czy w obecnym świecie
jeszcze je znajdziecie ?
Powiesz: nie.
Lecz czy to prawda?
Ja wierzę, nadal wierzę,
że gdzieś jeszcze błąka się
po tym grzesznym świecie.
Może uciekło gdzieś na chwilę ?

Spytasz: jakie jest ?
Dla każdego inne.
Dla mnie piękne, ulotne, niewinne.
I choć się tego pewnie nie wstydzisz,
bardzo często go nie widzisz.

Nie widzisz go
w tej dobrej matce,
w jej spracowanych dłoniach,
czułym sercu.
A może to właśnie ona,
wie najwięcej o miłosierdziu ?

Nie widzisz go
w tym małym, chudym chłopcu,
który ile tchu biegnie
do starej, schorowanej kobiety,
by pomóc.
A może to właśnie on
też jest tylko ubogim,
pragnącym przyodziać się w ciepły płaszcz miłosierdzia?

Miłosierdzie.
Choć często bywa takie niepozorne,
dopiero po latach zrozumiesz,
jak wiele, nie widząc go
marnujesz.

Na co czekasz?
Złóż mu w ofierze twoje serce.
Wtedy, gdy się zatrzymasz
i otworzysz na nie,
cudowny dar miłości dostaniesz.

Zanurzam się w fotelu ze smutku
i myślę: jaki byłby świat bez miłosierdzia?
Byłby zwykły. Monotonny. Niespełniony.
Jak kielich
niczym nienapełniony.

Miłosierdzie.
Choć często ukryte głęboko,
Jest w każdym sercu
pod kamienną powłoką.

Nie tak trudno jest
powiedzieć: „kocham cię”
Nie tak trudno
po prostu się uśmiechnąć.
Zamknąć oczy
i pomyśleć,
że już niedługo,
tam wysoko,
miłosierdzie nie będzie już
tak rzadką istotą.